Nr. 87. **Dnia 20 Kwietnia 1871 r.** **Czwartek.** **Dnia 8 (20) Kwietnia 1871 r.**

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-tych Sulpicjusza i Serwiljana.
Jutro: Ś-go Anzelma Biskupa.
Sobota: Ś-tych Sotera i Kaja PP. MM.
Niedziela: Ś-go Wojciecha B. i (Grob. Chr.)

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.
Zachód „ „ 7 „ 4.

Długość dnia godzin 14 minut 9.
Przybyło „ „ 6 „ 31.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś-ch Bony Panny i Fidelisa M.
Wtorek: Ś-go Marka Ewangelisty.
Środa: Ś-go Marcelina Papieża Męczennika.
Czwartek: Ś-go Teofila Biskupa.

Najwyższe Dyplomy.

Do Naszego tajnego radcy, członka komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, senatora Włodzimierza Markusa.

Dla wynagrodzenia wzorowo-gorliwej służby waszej i ze względu na usilne trudy i zasługi wasze w charakterze członka komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej mianowaliśmy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego równego apostołom księcia Włodzimierza drugiej klasy, którego oznaki, załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy Cesarską łaską Naszą dla was przychylnymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano;

„ALEKSANDER."

St,-Petersburg,
31 marca 1871 r.

Do naszego rzeczywistego radcy stanu, członka komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem (1) Włodzimierza Trubnikowa.

Dla wynagrodzenia wzorowo-gorliwej służby waszej i z szczególnego względu na usilną i pożyteczną działalność waszą w charakterze członka komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej mianowaliśmy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętej Anny pierwszej klasy, którego oznaki załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy Cesarską łaską Naszą dla was przychylnymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

St.-Petersburg,
31 marca 1871 r.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 95 wydanym zamieszczono: — W rozkazie Prezydenta miasta za Nr 69 ogłoszono: „W myśl artykułów 1628 i 1634, tomu 15 Zbioru Praw z 1857 r., osoby przyczyniające się do przerwania kommunikacji telegrafów, czy to w skutek popsucia przyrządów lub w inny jaki sposób, jeżeli to nastąpiło nierozmyślnie, obowiązani są zwrócić koszta wyłożone na reparację zrządzonych uszkodzeń.

W skutek czego JW. Namiestnik Królestwa przez odezwę kancelarji swej z dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b. za Nr 6297, polecić raczył Magistratowi: w tych miejscach, w których znajdują się słupy telegraficzne, dozwalać zajmowania gruntu należącego do miasta, jedynie pod warukiem że rusztowania budowlane będą urządzane podług wskazania zarządu telegraficznego, w ten sposób, ażeby takowe nie zrządzały telegrafowi żadnych uszkodzeń".

O czem dla wiadomości i dopilnowania skutku, komunikuje Policji Wykonawczej. (G. Połic).

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr* 96 *wydanym, zamieszczono*: W ostatnich czasach miało miejsce kilka wypadków, że odesłani do szpitali na kuracje mieszkańcy z biedniejszej klasy, skutkiem zaniedbania choroby, umierali na drodze, lub też wkrótce po dostawieniu ich na miejsce. Z tego powodu w odwołaniu się do poprzednich w tym przedmiocie rozporządzeń, wydanych w rozkazach do Policji z roku 1867 za Nr 312 i z 1869 za Nrami 322 i 355, polecam Kommissarzom cyrkułowym, surowo zalecić naczelnikom uczą̨stkowym, ażeby w celu zapobieżenia pomiędzy biedną klassą mieszkańców, zaniedbywania w leczeniu się, codziennie w swoich uczą̨stkach dowiadywali się o chorych, nie mogących leczyć się w domu kosztem własnym i przekonawszy się o niezbędnej potrzebie pomocy lekarskiej, ułatwiali im możność spieszniejszego dostania się do szpitali na koszt rządu i przewiezienia ich tamże,—tych zaś chorych, którym zagraża niebezpieczeństwo życia i w ogóle bardzo,słabych odsełać natychmiast do szpitali bez dopełniania jakichkolwiek formalności, takowe bowiem uskutecznione być mają po dostawieniu chorego do szpitala.

—?— Mało chyba jest instytucji mogących poszczycić się tak gorącą sympatją publiczności, jak niedawno zawiązane Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

A społeczeństwo warszawskie nie ogranicza sympatji na wyrażaniu jej słowem. Na wykazanie jej wybrało lepszą, skuteczniejszą drogę— drogę czynów. Ztąd też Towarzystwo Muzyczne nad wszelkie oczekiwania, szybko się rozwija; liczba jego członków wzrasta z dniem każdym, a z pomnożeniem środków materjalnych, rozszerzyć się może i zakres działalności Towarzystwa na polu sztuki.

Niemniej widocznie świadczyła o sympatji ogółu sala koncertowa, napełniona słuchaczami, którzy istotnie wszelkich starań dokładali, aby uzyskać prawo wejścia na koncert. Prócz członków Towarzystwa bezpłatnie bywających na wieczorach muzycznych, przybyło wczoraj za płatnemi biletami przeszło 400 osób.

Z całego wczorajszego koncertu, najwięcej interesowały chóry, zebrane z amatorek i amatorów, po raz pierwszy występujących razem na estradę. Utworzenie z nich ciała jednolitego, ożywionego jednym duchem i jedną myślą, jest rzeczą równie trudną jak utworzenie armji. Każdy żołnierz pojedynczo wzięty, może być bohaterem pełnym męztwa i dobrej woli. Mimo to, aby z takich żywiołów stworzyć armję, siłę zbiorową, trzeba wymodz na nich wyrzeczenie się choćby najszlachetniejszych porywów osobistej odwagi, poświęcenie własnej woli dla ogólnego celu. Zupełnie taż sama trudność przedstawia się w uformowaniu chórów, choćby a może właśnie nawet dla tego, że w nich przyjmują udział artyści przywykli do samodzielności, do samoistnego pojmowania myśli autora i ducha kompozycji. W ansamblach największym przymiotem artystki czy artysty jest wyrzeczenie się swej indywidualności dla ogólnej sprawy.

P. Zarzyckiemu, Dyrektorowi Muzyki Towarzystwa należy się zasługa postawienia pierwszego kroku na tej trudnej drodze. Nie powiemy, żeby wczorajsze wykonanie zbiorowych śpiewów, nie pozostawiało nic do życzenia. Owszem, pomiędzy bardzo wielu pochwałami, znalazłoby się miejsce na jedno i drugie *ale*, w ogóle jednak, a zwłaszcza w wykonaniu pięknego Hymnu do muzyki, kompozycji p. Zarzyckiego, widzimy zapowiednię, że chóry Towarzystwa Muzycznego, po cokolwiek dłuższej wspólnej pracy staną się wzorowemi.

Z numerów śpiewanych przez pannę Halinę Troszel, najbardziej podobało nam się wykonanie kompozycji C. Pinsuti: „Je t'aimais."

Śliczne Trio Bargla z artystycznem wykończeniem odegrali pp. Strobl, Górski i Goebelt.

Pan Żeleński zapoznał nas z jednym ze swoich lżejszych utworów p. t. „Valse lyrique." W wykonaniu tego walca prócz kompozytora, który wypełnił partję fortepianową, przyjął udział p. Goebelt.

Od muzyki do ubrań damskich przejście nie łatwe, a jednak o nich wspomnieć wypada. Obecne wczoraj na koncercie damy, jakby zmówiły się wystąpić w ubraniach skromnych, nie rażących zbytkiem. I doprawdy, ładnie im z tem było. Notujemy ten fakt z prawdziwą przyjemnością; często bowiem sale koncertowe bywają podobniejsze do wystawy magazynu mód, lub sali balowej, niż do przybytku, w którym sztuka sama jedna wyłącznie królować może.

═ Posiedzenia Komitetu zabaw już się odbywają w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Prezesem na r. b. obrany został p. Karol hr. Jezierski. Głównym celem obrad jest zabawa loteryjna, odbywająca się corocznie w Ogrodzie Saskim, z której dochód jest jednem z najważniejszych źródeł utrzymania pożytecznych instytucji Ochron. Tak jak i w roku zeszłym zapewne będzie urządzonych 9 namiotów do sprzedaży biletów, tudzież odpowiednia liczba sklepów z fantami, których dostarczeniem mają się głównie zająć szanowne Opiekunki Towarzystwa. Urządzeniem namiotów zajmą się jak zwykle: Czł. R. Bud. p. J. Dietrich, a illuminacją i bengalskiemi ogniami p. Jan Elsner. Zdaje się, że Komitet po uzyskaniu pozwolenia wyższej władzy, dołoży zapewne wszelkich starań celem uświetnienia tej zabawy. Pomiędzy innemi spodziewać się należy i współuczestnictwa orkiesty p. Bilsego, którego przyjazd wkrótce już jest spodziewany. Wejście od osoby tak jak w roku zeszłym naznaczone będzie kop. 15, a za bilet na loterją fantową kop. 20. Tych biletów ma być 24000 a z nich trzecia część wygrywających. Stanowczego nic wypowiedzieć nie możemy, dopóki Towarzystwo Dobroczynności nas o tem nie zawiadomi. Słusznem tylko jest, że tak wcześnie myśl ta wychodzi na jaw, albowiem urzeczywistnienie jej połączone jest z bardzo wielu utrudzającemi okolicznościami. W roku zeszłym codziennie pomiędzy godziną 4 tą a 6-tą po południu w kancellarji Towarzystwa za kwitami przyjmowano nadsyłane w prezencie fanty, dobrzeby było, aby już z dniem jutrzejszym zaczęły one napływać.

═ Zeszyt marcowy „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego" w tych dniach opuścił prassę. Z prac oryginalnych znajdujemy w nim sprawozdanie z warszawskiego domu dla podrzutków, istniejącego w Szpitalu Dzieciątka Jezus, napisane przez Dra Med. Feliksa Sommera. Podajemy tu ciekawe dane. W ciągu całego roku 1869 przybyło niemowląt 3146, z tych zachorowało 1634; z tej liczby chorych zmarło 729. Stosunek zatem śmiertelności w zakładzie wynosił 23,2 od sta, a więc blisko czwarta część ogólnej liczby dzieci. Wyłączywszy jednak z liczby zmarłych dzieci przyniesione do zakładu z chorobami nieuleczonemi lub nawet w stanie konania, otrzymamy prawdziwszy od poprzedniego stosunek śmiertelności 18,69 od sta, a więc mniej niż dwudziestą część ogólnej liczby.

Największa śmiertelność panowała między noworodkami w pierwszym tygodniu życia, następnie wraz z wiekiem niemowląt malała. Nie wszystkie też miesiące roku dawały jednakowe wypadki, tak że w lutym ogólna śmiertelność wynosiła zaledwie 4,86 od sta, a więc mniej niż dwudziestą część, tymczasem w lipcu doszła ona do 44,4 od sta, a więc blisko połowy.

Na powiększenie śmiertelności wpływały głównie: nagromadzenie niemowląt w zbyt szczupłem stosunkowo miejscu przy niedostatku mamek, dalej dłuższe przebywanie w zakładzie przyczyniające się do powstawania chorób, szczególniej w narządzie pokarmowym, wreszcie ciepła pora roku.

Autor kończy swą pracę, twierdząc, że stosunek śmiertelności „przy warunkach istniejących w oddziale, nic nie pozostawia do życzenia." Otóż nam się zdaje, że pozostawia życzenie polepszenia owych warunków.

Niewłaściwość urządzenia zakładu, chorobliwy stan przyniesionych dzieci, brak mamek i wszystkie ujemne strony instytucji zarówno jak troskliwość i umiejętność lekarzy, zdrowie mamek, dobre pielęgnowanie dzieci i inne dodatnie okoliczności razem wszystkie wzięte, stanowią dopiero *warunki istniejące w zakładzie*. Ze zmianą tych warunków zmieni się i śmiertelność dzieci; co tu zatem ma nie pozostawiać nic do życzenia,— nie rozumiemy.

═ Wczoraj po raz pierwszy orkiestra p. Sonnenfelda wystąpiła z koncertem symfonicznym. Lecz niebo nie sprzyjało klassycznej muzyce. Uporczywy deszcz padał od południa. Do sali Doliny Szwajcarskiej bardzo mało przybyło osób. Symfonję Haydna odegrano prawie dla własnej satysfakcji wobec pustych krzeseł.

═ Na jutro repertoar teatralny zapowiada „Hamleta." Będzie to czwarte z kolei przedstawienie tej tragedji. Komu dotąd nieprzyjazny los nie dozwolił widzieć Szekspirowskiego arcydzieła na scenie naszej, z Ofelją graną przez panię Modrzejewską i Hamletem odtworzonym przez Królikowskiego,— temu radzimy ażeby postarał się jak najśpieszniej o więcie udziału w tej roskoszy artystycznej, bo wkrótce panie Modrzejewska i pan Królikowski na czas jakiś opuszczają Warszawę. Kto więc z kilku tych przedstawień jakie jeszcze przed ich wyjazdem dane będą nie skorzysta, ten dopiero w jesieni „Hamleta" będzie mógł zobaczyć.

═ Bieda z modami wiosennemi. Artystom i artystkom płci obojej uprawiającym tę szlachetną sztukę, zbrakło natchnienia. Oglądają się po sobie i nie wiedzą co począć. Ma podobno zajść jakaś radykalna zmiana w formie kapeluszy damskich, ale pomimo

(1) Obecnie prezesa zostającej przy ministerstwie spraw wewnętrznych czasowej kommissji do spraw włościańskich gubernji Królestwa Polskiego.

najstaranniejszych badań, nie mogliśmy dotąd dowiedzieć się dokładnie na czem ona ma zależyć. Z krynolinami stanowczy już rozbrat. A podobno i *turniury* niepewne są swojego losu. Gwałtu! co to będzie?! Co do mezkich ubrań gorzej jeszcze, bo tam cisza zupełna. A w szczególności ubierający się podług ostatniej mody, nie wiedzą nawet jaki stan sobie obrać.... naturalnie w tużurkach i bonżurkach.

= Pan Rapacki w początkach maja wyjeżdża do Krakowa i Lwowa. W Krakowie ma podobno wystąpić w kilkunastu gościnnych przedstawieniach.

= Od kilku dni słyszeć już można po ulicach odgłosy fujarki i widziane też motyle.

= Dziś od rana nadzwyczajne panuje ciepło.

= W piśmie tygodniowem w Berlinie wychodzącym p. t. „Neue berliner Musikzeitung" pod redakcją Gustawa Bocka, w Nr 13 r. b., znajduje się opis koncertu w końcu marca dawanego, z którego wyjątki, nas obchodzące, przytaczamy. Koncert ten odbył się w domu Angielskim w Berlinie.

„Bohaterem dnia był pan Antoni Stolpe z Warszawy, który początkowo wystąpił w „Trio" (C miękkie) Mendelssohna, a następnie wykonał ustęp z „Sonaty", (D miękkie) na fortepian własnego utworu, o której tylko powiedzieć pozostaje: szkoda, żeśmy całej sonaty słyszeć nie mogli! Wszelki szacunek młodemu kompozytorowi i skończonemu fortepianiście, na którego profesor Kullak z dumą spoglądać może..... Następnie słyszeliśmy ucznia i uczennicę pana profesora Kullaka, a mianowicie pannę Annę Steiniger (Chopin: Andante i Polonez Es twarde) i pana Moszkowskiego (Schumann: Fantazya C twarde Nr 1) którzy oboje, chociaż się równać z panem Stolpem nie mogą, wszakże wcale chwalebnie i z pewnością swe numery wykonali".

= Rzemienie do maszyn, przeznaczone do transmisji ruchu w młynach parowych, tokarniach, drukarniach i t. p. zakładach zeszywano dotąd grubą dratwą. Fabrykant T. Heyburn w Londynie począł używać cienkiego drutu zamiast dratwy, a rzemienie tym sposobem sporządzone okazały się bardzo praktyczne. Drut cienki bynajmniej nie zmniejsza giętkości rzemienia a dodaje mu mocy, skutkiem czego, mianowicie do rzemieni dłuższych, można cieńszej skóry używać, co stanowi korzystną różnicę w cenie.

= W tutejszym ogrodzie botanicznym od strony drogi prowadzącej do Łazienek, znajduje się znaczna ilość drzew morwowych. Otóż słyszeliśmy o zamiarze spożytkowania ich przez zaprowadzenie przy ogrodzie wychowalni jedwabników. Zamiar ten powziął dyrektor ogrodu botanicznego a zarazem i tutejszej spółki jedwabniczej, professor J. Aleksandrowicz. W celu zaś jaknajwiększego uprzystępnienia i rozpowszechnienia wiadomości tyczących się jedwabnictwa, jest też myśl urządzenia praktycznych jego wykładów w tym ogrodzie. Cały projekt jest rzeczywiście bardzo dobrze obmyślany i korzystnie zapewne wpłynie na rozwój krajowego jedwabnictwa.

= W powtórnem przedstawieniu żywych obrazów z dramatu „Wanda" Deotymy, przyjmie udział pan Adam Herman wiolonczelista. Rozprzedaż biletów idzie szybko. Dotąd już rozkupiono wszystkie loże pierwszo piętrowe, i to ze znacznemi naddatkami. Z lóż parterowych, jednej z tamtemi ceny, niewiele podobno pozostało, a pokup na inne miejsca idzie bardzo pomyślnie.

= We wtorek, jak donieśliśmy, przedstawiono w Poznaniu na benefis p. Rychtera „Skąpca". Jak się dowiadujemy, zamówienia na przedstawienie to było tak liczne, że cała orkiestra została wypróżnioną; urządzono tam bowiem osobne pomieszczenia dla publiczności. „Skąpiec" był ostatniem przedstawiewieniem, w którem wystąpił p. Rychter i ostatniem przed wyjazdem całego tamtejszego dramatycznego towarzystwa do Gniezna.

= Menażerja Kreutzberga opuściła już Warszawę, nie zrobiwszy jak się zdaje dobrego interessu. Właściciel jej jednak z wdzięcznością zawsze wspomina miasto nasze, tu bowiem przed kilkunastu laty w czasie pierwszego pobytu zyskał on podstawę swego całego majątku. Sam opowiadał nam, że miał wówczas kilkanaście tysięcy rubli czystego dochodu. Rzeczywiście przez cały czas długiego wówczas bawienia u nas menażerji, była ona codziennie przepełniona publicznością i godna była widzenia, tak z powodu obfitości okazów, jak i ich piękności. Żadna późniejsza nie dorównała jej już.

= Obecnie w Królestwie Polskiem gości 8 towarzystw dramatycznych 1) pod zarządem Cybulskiego w Kaliszu; 2) Kołakowskiego w Kielcach; 3) Łobojki w Płocku; 4) Modzelewskiego w Makowie (gub. Łomżyńska); 5) Okońskiego w Pińczowie; 6) Ratajewicza w Lublinie; 7) Stobińskiego w Siedlcach; 8) Trapszy w Piotrkowie.

= Żegluga na Wiśle rozpoczęła się już blisko od trzech tygodni, korzystając w początkach z wysokiego stanu wody. Z samej przystani w Nowej Aleksandrji (Puławach) odpłynęło 42 bark i gabar wioząc 82,000 korcy różnego zboża, a w miejscowych składach znajduje się jeszcze blizko 100,000 korcy.

= Zamek Lubelski zajęty obecnie na więzienie, ma być w ciągu roku bieżącego odnowionym. Na koszta w tym celu wyznaczono rubli 1563.

= Nadzieja urodzajów tegorocznych z każdym dniem słabnie. Kwiecień jest porą rozkrzewiania się posiewu w ziemi, do czego koniecznym warunkiem jest ciepło. W maju już zboże rośnie więcej w kłos. Ciągle teraz trwające zimno niepomyślnie oddziaływa na rozrost roślin. Zboże więc a mianowicie oziminy będą prawdopodobnie bardzo rzadkie.

— P. Lech Nowakowski, Dyrektor teatru w Poznaniu, jak się dowiadujemy z pewnego źródła, zamierza zjechać do nas z towarzystwem swojem, w którem się znajduje kilka znakomitego talentu artystek i artystów, oraz znani nam pp. Doroszyńscy i Kaliciński. (G. W.)

= Donosiliśmy o zebraniu w czasie kwesty Wielkotygodniowej po tutejszych kościołach summy rubli 2434 kop. 41. Ponieważ kwesta odbywała się w 24 tutejszych kościołach katolickich, przecięciowo zatem w każdym z nich zebrano po rubli sto. Podajemy poniżej wykaz ofiar złożonych w każdym z kościołów. I tak zebrano: 1) W kościele archi-katedralnym Ś-go Jana rs. 114 kop. 60; 2) Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś to-Jańskiej rs. 177 kop. 99; 3) Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu rs. 99 kop. $60\frac{1}{2}$; 4) Ś-go Józefa Oblubieńca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście rs. 159 kop. $79\frac{1}{2}$; 5) Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (obok pałacu hr. Potockich) rs. 94 kop. $34\frac{1}{2}$; 6) Ś-go Krzyża rs. 178 k. $30\frac{1}{2}$; 7) Ś-go Aleksandra na placu trzech Krzyży rs. 300 kop. 1; 8) Ś-tej Trójcy przy ulicy Solec rs. 27 kop. $47\frac{1}{2}$; 9) Ś-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, obok b. cmentarza Ś-to Krzyzkiego rs. 16 kop. 57; 10) Wszystkich Świętych na Grzybowie rs. 37 kop. 85; 11) Ś go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej rs: 45 kop. 80; 12) Narodzenia Panny Marji przy ulicy Leszno rs. 51 kop. 40; 13) Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej rs. 99 kop. $97\frac{1}{2}$; 14) Ś-go Andrzeja plac Teatralny rs: 109 kop. 2; 15) Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej rs: 188 kop. 91; 16) Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej rs: 48 kop. 33; 17) Ś-go Ducha przy ulicy Freta naprzeciw Mostowej rs. 84 kop. 8; 18) Ś-go Jacka przy ulicy Freta naprzeciw Długiej rs: 35 kop. 20; 19) Ś-go Kaźmierza w rynku Nowego Miasta rs: 45 kop. $16\frac{1}{2}$ 20) Panny Marji w rynku Nowego Miasta rs: 70 kop. ; 21) Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakromczyskiej rs: 59 kop. $20\frac{1}{2}$; 22) Ś-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej rs. 53 kop: 86; 23) W Loretańskim na Pradze rs: 29 kop. 34; 24) S-go Karola Boromeusza za rogatkami Powązkowskiemi rs. 43 kop. $65\frac{1}{2}$. Prócz tego otrzymano ze sprzedaży ofiarowanych monet złotych i srebrnych i z ofiar później dołączonych rs: 322 kop. 93.

= W dniu dzisiejszym przystąpiono do przerobienia zegaru, na gmachu Banku Polskiego.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 589. W teatrze Rozmaitości 300. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 3, dzieci 27; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 1.

- W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób: 234; wyjechało zaś 169. (G. Polic.)

- W dniu 22 marca (3 kwietnia) w pewnej rodzinie w Warszawie, służąca bawiła się z dziećmi swoich państwa: 15-to letnią córką i 12-to letnim synem, wkładaniem w otwór w zamku przymkniętych drzwi—pióra gęsiego, które dzieci starały się pochwycić z drugiej strony i obcinały koniec onego nożyczkami. Chłopczyk oczekując na pokazanie się pióra, przyłożył z ciekawości lewe oko do otworu w zamku, lecz w tejże chwili, służąca z drugiego pokoju, wsunąwszy w otwór pióro, trafiła prosto w oko chłopczyka, skaleczywszy takowe bardzo niebezpiecznie. (Gaz. Pol.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od M. J. rs. 1 dla ucznia L. W. na wpis, rs. 1 dla wdowy Rozmarynowskiej, rs. 1 dla wdowy Malczewskiej, od J. C. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej, od P. Gąsiorowskiego rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji. — Złożono oraz od W. S. z Solca marek 257, od Miecia z Piotrkowa marek 32, bezimiennie marek 282, bezimiennie marek 1,000.

— Panu A. Ś. Jeżeli wyrazy *objazd*, *objętość* wystarczą jako dowód użycia w pisowni polskiej *j* po spółgłosce, w takim razie zechciej Pan złożyć ofiarę w liście przyrzeczoną. Zgadzamy się z panem zupełnie iż niezbędnem jest przyjęcie stałych i uzasadnionych prawideł pisowni—idzie tylko o to który z rozmaitych istniejących systemów jest uzasadnionym?

Sprostowanie.— W wczorajszym numerze „Kurjera Warszawskiego" na kolumnie i szpalcie 2, w doniesieniu o szkodach poczynionych przez ostatni wylew Wisły we wsiach Linów i Maruszów, czytać należy nie 400, lecz 4,000 rubli.

— *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego M. Warszawy.*— Powołując się na ogłoszenie swe zamieszczone w Nr 69 z r. b. niniejszego pisma, Dyrekcja wzywa tych posiadaczy nieruchomości obciążonych pożyczkami Towarzystwa, od dnia 19 września (1 października) 1870 r. bieg mającemi, - którzy dotąd nie opłacili należnej od nich raty kwietniowej,—aby pośpieszyli z uiszczeniem tej raty do Kassy Towarzystwa w gmachu pod Nr 645/6 przy ulicy Przejazd istniejącej.

Z dniem 19 kwietnia (1 maja) r. b. zastosowane zostaną do zalegających w opłacie rygory, postanowione w § 77 i następnych Ustawy Towarzystwa Najwyżej w dniu 31 grudnia (12 stycznia) 1869/70 r. zatwierdzonej. (1—1) —2656—

— W dalszym ciągu sprawozdania, Bractwo Pań Miłosierdzia Świętego Wincentego a Paulo, ma honor podać do wiadomości publicznej że od dnia 6 (18) marca r. b. do dnia 7 (19) kwietnia r. b. rozdało ubogim bezpłatnego pożywienia w Instytucie Ś-go Kazimierza na Tamce, przez pośrednictwo Siostr Miłosierdzia, zupy porcji 6400, chleba funtów 3200. Zatem od dnia 6 (18) stycznia r. b. do dnia 7 (19) kwietnia r. b. w ciagu miesięcy trzech rozdało Bractwo ogółem zupy porcji 14371, chleba funtów $7185\frac{1}{2}$.—Jednocześnie Bractwo składa serdeczne podziękowanie paniom, które raczyły zająć się kwestą Wielkanocną, po kościołach przy grobie Zbawiciela, na korzyść ubogich przez Bractwo odwiedzanych i wspieranych; kwesta ta wynosiła ogółem rs. 1326 kop. 38.

— *Instytut szczepienia ospy ochronnej przy Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.*— Podaje do wiadomości publicznej iż Instytut posiada czystą krowiankę zbieraną z jałówek, zawsze świeżą i że takową w rurkach szklannych opieczętowanych i firmą Szpitala opatrzonych potrzebujący nabyć mogą albo w Aptece Szpitala Dzieciątka Jezus, lub też w mieszkaniu Dyrektora Instytutu w domu Neybaurów przy rogu ulicy Szpitalnej i Wareckiego placu, pod Nr 1355F, (nowy 14). Szczepienie wprost z jałówek, może mieć miejsce za poprzedniem porozumieniem się z Dyrektorem Instytutu co do dnia i godziny.

Szczepienie bezpłatne odbywa się co czwartek od godz. 3-ej do 6-tej po południu.—Dr Mülhausen.

✝ Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU i instytucja jałmużnicza dla wstydzących się żebrać, przy kościele Ś-go Kazimierza, na Nowem Mieście w Warszawie, przy którym egzystuje Etatowy klasztor Zgromadzenia pp. Sakramentek, zawiadamia że w przyszłą sobotę to jest dnia 10 (22) kwietnia r. b., odbędzie się w Kościele Ś-go Kazimierza, na Nowem Mieście żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Ś. p. Ludwiki **Zabłockiej** Adoratki Arcy Bractwa N. A. P. S. Na Nabożeństwo takowe Arcy-Bractwo pozostałą Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół nieboszczki, jakoteż Członków swych zaprasza.

✝ Dnia 22 kwietnia to jest w sobotę o godzinie 11-tej z rana w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odprawioną będzie żałobna Wotywa za duszę Ś. p. Ignacego i Anny małżonków **Ochorowiczów**, oraz syna ich Juljana Inspektora b. Inst. Nauk. w Radzyminie, na który pozostałe dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2667—

✝ Ś. p. Wincenty **Korabiewski**, Referendarz Stanu, b. oficer b. Wojsk Polskich, b. Naczelnik Wydziału b. Komissji Wojny a następnie emeryt, kawaler orderów: Ś-go Stanisława 2-ej klassy z koroną cesarską, Ś-tej Anny 3-ej kl., Ś-go Włodzimierza 4-ej kl., Virtuti Militari, Znaku nieskazitelnej służby za lat XX i medalu Ś-ej Heleny, w dniu 19-tym kwietnia 1871 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 82, opatrzony ŚŚ. Sakramentami życie zakończył. W ciężkim smutku pogrążone dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 21-m kwietnia, to jest w piątek, o godzinie 11-tej rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz powązkowski.

— 2664 —

— Włościanie 1go stanu w gubernji wołogodzkiej powiatu ustsysolskiego upolowali w przeciągu roku 1870 wiewiorek 20,000, kun 150, lisów 200, niedźwiedzi 15, rysiów 10, rosomaków 12, wydr 30 i zajęcy 15,000. Cała ta zdobycz sprzedaną została po większej części skupującym na miejscu. Włościanie drugiego stanu, w obrębie którego znajdują się przestrzenie leśne bassenu Pieczorskiego, przeważnie się trudnili polowaniem i łowieniem ryb. Upolowali oni wiewiórek, jarząbków i cietrzewiów przybliżenie około 50 sztuk na strzelbę, t. j. na każdego strzelca. Zdobycz zwierząt kosztownych była niewielka: lisów i kun upolowano około 60, wydr i rosomaków 20, niedźwiedzi 12, sobolów 10. Przemysł rybny u włościan kraju Pieczorskiego i niektórych wsi nad rzeką Wyczegdą, był także niewielki: na rzece Pieczorze złowiono sigów 2,000 pudów, łososiów 600 pudów i nelmy 200 pudów. Rybę przeważnie sprzedają kupcom permskim, tylko małą część sprzedano mieszkańcom miejscowym, podczas jarmarku Śto-Jerskiego w mieście Ustsysolsku. Cena za pud była następna:

siga po 1 rub. 50 kop., łosoś po 5 rub. i nelma 3—4 rubli. „Prawit. Wiest."

— Korrespondent „Głosa" z Moskwy donosi, iż na ostatniem posiedzeniu moskiewskiej Rady miejskiej (Dumy) pod prezydencją opuszczającego tę Radę dotychczasowego „Głowy" księcia Czerkaskiego w obec licznie zebranej publiczności odczytanym i wręczonym został przez nowo wybranego Głowę p. Lamina dziękczynny adress członków Dumy i Rady z wyrażeniem, iż książę pełnił swoje obowiązki „uczciwie i z należytą podniosłością." Przy czem książę Czerkaski w mowie z tego powodu wypowiedzianej dowiódł cyframi, iż rozchodzące się po gazetach wiadomości jakoby zarządzane z czasów przeszłych fundusze miasta zostały wydatkowane,—pozbawione są wszelkiej prawdy.

— „Birż. Wied." donoszą o ukończonych czynnościach oddzielnej komisji wysadzonej przy St. Petersburskiej Dumie, celem obmyślenia środków udogodnienia dostawy bydła na rzeź kolejami żelaznemi do Petersburga przez obniżenie taryffy za przewóz, karmienie bydła w czasie podróży i konieczny nadzór weterynaryjny.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wszystkie wysilenia komuny aby odebrać wersalczykom most pod Neuilly a przez to przerzucić ich zupełnie za Sekwanę - dotychczas żadnego skutku nie odniosły. Dnia 16 o godzinie trzeciej Dąbrowski donosi komunie że zabrał dwa sztandary wersalskie i opanował kościół, że się znajduje w posiadaniu nowej zupełnie dzielnicy, a d. 17-go jak się zdaje w wieczór Cluseret pisze że Dąbrowski posuwa się naprzód krok za krokiem; dowódzca naczelny powstańców nie mówi już w tym raporcie o częściowem posiadaniu mostu o którem mówił w raportach podanych wczoraj. Fakt ten był oczywiście albo zmyślonym albo też doniesionym na podstawie prostej a fałszywej pogłoski.

Na uwagę zasługuje fakt wygłoszony przez Cluseretа że wojska rządowe zagrażają Asnières a powstańcy trzymając w tej miejscowości nie wielkie już tylko siły, głównie koncentrują się w Neuilly i w lasku bulońskim. Jeżeli zestawiemy z tem oświadczenie Picarda, że w Beçon ustawiono już baterje przeciwko Asnières i Clichy oraz szczegół przed dwoma dniami zatelegrafowany z St. Denis że oddziały piechoty ukazują się już około Gennevillers, będziemy mogli z tych wszystkich danych wyprowadzić wniosek że powstańcy porzucili swoje plany działania na wielką skalę i postanawiają się już trzymać tylko stereotypowego oporu przed murami miasta.

Jeżeli tak jest musiało to nastąpić skutkiem nadejścia posiłków wersalczykom i zjawienia się ich na półwyspie Gennevillers. Powstańcy nie mogąc wyciągnąć swej linji aż do Montmartre, w Asnières mogli by się znaleźć odciętymi od Paryża, jeśliby tylko wersalczycy z półwyspu przeszli na drugą stronę Sekwany i zajęli St.-Ouen., na co posiadają już pozwolenie od Niemców. Raz opuściwszy Asnières nie mają też powstańcy rozumnego powodu zdobywania Neuilly, bo pozycji tej w obec Becon Courbevoie i Asnières (które zajmą bezzwłocznie wersalczycy. ob. Tel.) nigdyby obronić i utrzymać nie byli w stanie. Tak więc działania ich muszą już mieć charakter ściśle odporny—z nieuniknionem cofnięciem się do miasta.

Możnaby postawić domysł, ze koncentracja w lasku bulońskim ma właśnie na celu przetrzymanie wojsk rządowych przy Wersalu dla obrony tego miasta, sama w sobie bowiem stanowi ona groźną demonstrację przeciwko St. Cloud, a po zdobyciu tego punktu przez powstańców armja rezerwowa Vinoy mająca bronić zgrom. narod. nie byłaby już dość silną, aby stawić skuteczny opór przeciwko napadowi na Wersal: ale domysł ten nie zmienia charakteru odporności jakiego trzymać się musi komuna, jeżeli zamierzyła już istotnie porzucić Asnières. Na rzeczywisty napad na Wersal—nawet żaden z jenerałów komuny odważyć by się nie mógł.

Telegram oznajmiający o zawotowaniu przez Zgromadzenie narodowe prawa municypalnego (na posiedzeniu z 14-go kwietnia) nic nie wspomniał, że na tem samem posiedzeniu Izba zawotowała inny projekt do prawa, poddający wykroczenia prasowe pod sądy przysięgłych. Korrespondent z Wersalu do „Norda" zdając sprawę z dyskussji, która poprzedziła zatwierdzenie tego projektu, opisuje tryumf odniesiony przez księcia Broglie obrońcę reformy sądowej usankcjonowanej przez Zgromadzenie i zupełną porażkę pana Gavardie, jednego z dwóch mowców występujących przeciwko projektowi. Poglądy obu przeciwników reasumują się w ten sposób: pan de Broglie utrzymuje, że sądzący wykroczenia prasowe winni się znajdować „w obrębie działania prądu opinji," pan Gavardie przeciwnie pragnąłby aby przysięgli stali „ponad prądem tej opinji." Dwie powyższe sprzeczne tezy streszczają dość dokładnie doktryny tak tych, którzy żądają poddania przekroczeń prasowych pod sądy przysięgłych, jak również takich, którzy mandat ten powierzyliby zwykłym trybunałom.

Deputowany-akademnik mimo świetnej wymowy z jaką bronił swej sprawy, nie zdołał jednak usunąć zarzutów nieodłącznych od jego poglądów. Pierwszym argumentem przeciwko systematowi pana de Broglie jest zupełna nieużyteczność środków represyjnych przeciwko prasie. W istocie, z dwóch rzeczy jedna: albo artykuł zakwestjonowany mimo dowiedzionej w zasadzie szkodliwości, wypływa „z prądu opinji," a więc musi być przez przysięgłych za nieszkodliwy uznany; albo też nie powstał z prądu opinji, a zatem nie może za sobą pociągnąć żadnego niebezpieczeństwa, ani politycznego, ani społecznego: w takim razie ukaranie autora, byłoby zbytecznem a nawet niesłusznem. Na tej drodze dochodzi się koniecznie do doktryny pana Emila Girardina dowodzącego, że prasa jest bezsilną i domagającego z tego powodu zupełnej bezkarności. Słynny publicysta żądając po prostu zniesienia wszystkich przepisów ścieśniających swobodę prasy, jest zupełnie loicznym. System pana de Broglie, ma domyślnie ten sam punkt wyjścia; ale prowadzi do innych wniosków i w tym jest niekonsekwentnym. Pytanie jednak czy jest tylko niekonsekwentnym i czy w pewnych okolicznościach nie staje się szkodliwym; pytanie, czy społeczność i państwo nie mają kiedy nie kiedy prawa i obowiązku zabezpieczenia się przeciwko czasowym zboczeniom opinji, czy w chwilach przesileń, kiedy umysły są rozdrażnione, w prądzie opinji zmienionym wpotok namiętności, można znaleźć ludzi zdolnych do sądzenia z krwią zimną, spokojem i rozumem, nadużyć przeciw krórym wystąpić, okazało się nieuchronną koniecznością?

Stawiając te pytania nie zamierzamy bynajmniej kusić się o ich rozwiązanie. Dodamy tu tylko, że przypuszczając nawet zasadniczą doskonałość reformy zawotowanej przez Izbę wersalską, można jeszcze powątpiewać czy pora do jej wprowadzenia była stosownie obraną. Anglja uchodzi za kraj wzorowy pod względem swobód publicznych, prawdopodobnie jednak nie wprowadzonoby tam innowacji tak ważnej w chwili takiego przesilenia jakie Francja obecnie przechodzi. Wypadki niezbyt od nas odległe mogą służyć za dowód, że lud angielski, tak zazdrosny o swoje swobody w zwykłym czasie, potrafi w chwilach zamieszek politycznych, zrzec się ich do pewnego stopnia dla wzmocnienia na jakiś czas powagi państwa. Podobny objaw można było zaznaczyć w Stanach-Zjednoczonych.

Piątkowe wotum Izby wersalskiej pozwala zatem wnosić, że zgromadzenie to uważa rząd za tak silny a powstanie w stolicy za tak słabe, iż nie widzi potrzeby wstrzymywania liberalnego rozwoju instytucji.

Uruchomienie armji **belgijskiej** w roku zeszłym rzuciło pewne światło na jej organizację i wykazało błędy nad którémi rozwodził się minister wojny w sprawozdaniu przedstawionem we środę w belgijskiej Izbie. W dokumencie tym wykazane jest, że wojsko belgijskie mimo niezłej organizacji nie stoi na wysokości armji państw sąsiednich. W prawodawstwie wojskowem głównie ma być zwrócona uwaga na pięć punktów; z tych dwa najważniejsze „niedokładność intendentury" i „brak pociągu" który na serjo w Belgji nigdy nie istniał, zapewne na pierwszym planie traktowane będą.

Do dzienników wiedeńskich piszą z **Madrytu**, że jenerałom internowanym na wyspach Balearskich, równie jak księciu Montpensier pozwolono powrócić do Madrytu. Z tego się okazuje, że rząd nie widzi już żadnego niebezpieczeństwa w obecności w stolicy przewódców nieprzyjaznych sobie stronników.

Wiedeńska „Presse" podaje wiadomość z **Konstantynopola**, że Porta wyznaczyła komissję złożoną z dwóch greków i dwóch bulgarów, w celu pojednawczego rozwiązania kwestji kościoła bulgarskiego. Krok ten poprzedziła długa narada Alego Paszy z patrjarchą konstantynopolitańskim, który zgodził się na załatwienie sprawy na tej drodze.

Z **Waszyngtonu** donoszą, że siedmioletnia wojna Hiszpanji z południowo - amerykańskiemi republikami zakończyła się nareszcie zawieszeniem broni podpisanem w Waszyngtonie, gdzie układy ostatecznego traktatu pokojowego również prowadzone będą.

(Nord. Allg. Ztng. Indep. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 16-go wieczorem.— Cluseret występując jako kandydat do komuny wypowiedział ufność swoją w powodzenie walki, jeżeli sfederowani zechcą wytrwać i na wszystkich punktach zaczepnie wystąpią. Zauważono znaczną koncentrację wojsk pod Wersalem i z tego powodu spodziewany jest już blizki napad. Prusacy także zgromadzają siły około Paryża. Ceny artykułów żywności przerażająco podskoczyły.

Paryż 17-go, godz. 8 z rana.— Raport Cluseretа donosi, że zuawi papiezcy, którzy zamknęli się byli w kościele w Neuilly otoczeni, w strasznych zapasach zabrani zostali do niewoli. Na kościele powiewa chorągiew komuny. Dąbrowski zawiadamia że trzy barykady w Neuilly zostały napowrót odebrane przez powstańców, którzy zdobyli jedną chorągiew zuawów i jedną piechoty. Gwardja walczy z jak największem poświęceniem.

Na wczorajszych wyborach Cluseret i Menotti Garibaldi przeszli znaczną większością głosów. Komuna zarządziła dochodzenie sądowe przeciwko członkom rządu 4 września. Winni dopuszczenia się napadu na pałac poselstwa belgijskiego zostali aresztowani.

Paryż 17-go godz. 8 z rana.— Dekret komuny zwołuje Syndykat robotników na 16 go (?) dla wybrania komissji mającej sporządzić statystykę opuszczonych warsztatów i przedstawić projekt do prawa, któryby wskazał warunki pod jakiemi roboty w tych warsztatach mogą być na nowo rozpoczęte. Dekret stanowi iż po otworzeniu zamkniętych dziś warsztatów do korzystania z nich będą mieli prawo nie ci którzy je porzucili, ale robotnicy, którzy w nich pracowali, zawiązani w osobne stowarzyszenie. W końcu ma być ustanowiony sąd polubowny, który postanowi nieodwołalnie względem warunków zupełnego przejścia warsztatów na rzecz stowarzyszeń robotniczych, jako też względem wysokości wynagrodzenia przypadającego dawnemu chlebodawcy, za wywłaszczenie go z fabryki.

Paryż 17-go, g. 8 z rana.— Baterje pod Maillot i des Ternes, prowadzą żywy ogień.

Marsylja 16-go. — Pierwsze śledztwo (przed aktem oskarżenia), w sprawie rozruchów marsylskich ukończone. Pani Cremieux odjechała do Wersalu, dla uproszenia u Thiersa łaski dla więźniów.

Wersal 17-go. — Depesza Thiersa oświadcza między innemi, iż rząd niema zamiaru obalać rzeczypospolitej. Za jedyne zadanie swoje uważa on ukończenie wojny domowej, przywrócenie porządku, kredytu i pracy, i zapłacenie kosztów wojennych, aby Niemcy mogli jak najprędzej wyjść z kraju. Thiers ponownie zaręcza, że wszystkim powstańcom którzy złożą broń, udzielone zostanie przebaczenie. Powstańcy podają każdy strzał armatni za osobną rozprawę zbrojną, w istocie rzeczy jednak, od kilku dni położenie wcale się nie zmieniło. Dekret rządowy z 16-go wyznacza dzień 30 kwietnia na odbycie wyborów municypalnych.

Florencja 16-go. — „International" pisze, że kardynał Antonelli wkrótce już wystąpi z projektowanem oddawna wezwaniem do dworów europejskich, aby posłów swoich we Florencji, nie posyłały za królem włoskim do Rzymu, przez co by uznane być musiało zaraz i legalne przeniesienie stolicy królestwa do wiecznego miasta.

Stokholm 18-go. — Król zupełnie już wyzdrowiał i objął napowrót ster rządu.

Paryż 17-go wieczorem. Główna kwatera Dąbrowskiego ciągle jeszcze w Asnières, w tej chwili jednak miejscowość ta zajmowana jest bardzo małemi siłami; korpus gwardji skoncentrował się głównie w lasku bulońskim i Neuilly. O posiadanie mostu w Neuilly walka bardzo zacięta. Kanonierka stojąca powyżej bramy Point dujour strzelano do wersalczyków, mieszkańcy dzielnic zagrożonych bombardowaniem idąc za radą władz municypalnych chwytają się stosownych srodków ostrożności. Dzielnica Vaugirard przygotowana już jest na bombardowanie (od południa).

Bukareszt 17-go. Ks. Karol otrzymał adres wiernopoddaństtwa od najpierwszych rodzin w Mołdawji. Słychać że książe wraz z małżonką swoją odbędzie podróż po tym kraju.

Wiedeń 18-go. Poseł amerykański przy dworze tutejszym przeniesiony do Konstantynopola wyjeżdża dnia 1 maja na nową posadę.

Paryż 18-go, g. 8 z rana.— Raport Cluseretа z d. 17-go. Noc upłynęła bez walki, z wyjątkiem Neuilly, gdzie Dąbrowski krok za krokiem posuwa się. Nieprzyjaciel wykonał manewr przeciwko naszemu prawemu skrzydłu i zagraża Asnières. Prowadzi on za sobą znaczną ilość koszy. Wyłom w Mont-Valerien można już rozpoznać. Artylerja nasza zdemontowała działa nieprzyjacielskie. Nowe ataki energiczne odparto. Powodzenie zupełne. W walce ostatniej nocy straciliśmy tylko 1 rannego. Duch wojska doskonały. Słychać, że Mac-Mahon przeniósł swą kwaterę główną do Fontenay aux Roses. „Mot d'Ordre" donosi, że zawiązano już rokowania w celu pogodzenia Komuny z rządem.

Wersal 17 go w nocy.— Picard potwierdził na posiedzeniu Zgr. Nar. wzięcie zamku Becon przez wojska. Na zamku ustawiono już baterje dla ostrzeliwania Clichy i Asnières. Powstańcy nie zabrali żadnej chorągwi ani zuawom ani piechocie, z tej przyczyny, że ani pułk piechoty wymieniony przez dziennik urzędowy komuny, ani zuawi papiezcy nie mają obecnie żadnego sztandaru (nic jasne).

Paryż 17-go, g. 6 m. 30 wiecz. — „Journal offi-

ciel" oznajmia, że pewna liczba gwardzistów z 248 bataljonu ośmieliła się wczoraj zająć hotel poselstwa belgijskiego. Część sprawców już uwięziono, inni śledzeni. Dziś ciągły huk armat i odgłos strzałów karabinowych w kierunku Neuilly i Ternes. Trocadero prowadzi ogień bez ustanku. Wojska wersalskie odsłoniły nowe baterję na południowym stoku Mont-Valerien, w odległości 1,300 metrów od cytadelli.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 20 Kwietnia, godz. 12 m. 30 z poł.

Paryż 18-go rano.—Raport Clusereta donosi o coraz większych korzyściach odnoszonych przez powstańców. Mot d'ordre zapewnia, że rozpoczęły się urzędowe rokowania w celu pojednawczego załatwienia. Mac-Mahon stanął główną kwaterą w Fontenay. Dekret komuny zarządza spłacenie dotychczasowych bonów na okaziciela w przeciągu 3 lat.

Wersal 18-go. — Wojska rządowe stojące w lesie Colombes, wyparły z Colombes powstańców, którzy ponieśli straty.

Wersal we środę 19-go rano.—Wojska rządowe zajęły wczoraj wieczorem Asnières, przerzuciwszy powstańców za Sekwanę, wzniosły baterje na banhofie panującym nad mostem. Wczoraj w Bordeaux rozruchy przytłumiono.

× Lekarz i professor uniwersytetu wiedeńskiego Oppolzer zmarł w Wiedniu d. 16 po południu na tyfus. Zmarły urodził sią w roku 1804 w Budweis w Czechach. Była to w medycynie gwiazda pierwszej wielkości.

Z WIEDNIA.

Stolica cesarstwa Habsburgów jest istnym Babelem, ludność bowiem tutejsza składa się z 300 tysięcy czechów, 60 tysięcy polaków, 12 tysięcy rusinów, 27 tysięcy niemców, około 100 tysięcy kroatów, dalmatów, włochów i francuzów i ze 120 tysięcy niegdyś wyznawców praw Mojżesza a dziś czcicieli złota.

Turystów z naszych stron, gości tu nie wielu jeszcze, chociaż słońce już świeci jasno i w południowej porze dość silnie parzy.

Wiedeń jest teraz zastępcą Paryża. Ruch handlowy, przemysłowy i towarzyski doszedł do szalonego pędu. Fabrykanci, kupcy i przemysłowcy modlą się też szczerze: o jak najdłuższe trwanie wojny domowej we Francji.

Wiedeńczycy po Paryżanach trzymają na świecie *prym* wesołości. Prawdziwy wiedeńczyk milczy wtedy tylko gdy je, a prawdziwe wiedeńki mówią i śmieją się nawet przez sen. Zabaw tu bez liku. Rogi ulic zalepione są codziennie kilkudziesięcioma afiszami teatralnemi, balowemi, koncertowemi i t. p. Za *drogie* pieniądze można się bawić wesoło jak w pałacu Lucypera.

Opera tutejsza należy do najznakomitszych w Niemczech. Wczoraj w Opernhaus'ie śpiewano „Martę" Flotowa. Tytułową rolę wykonywała poraz ostatni panna Ilma Murska, primadonna zaangażowana do opery włoskiej w Londynie. Jestto śpiewaczka z głosem mezzo-sopranowym dość dźwięcznym, dość rozległym, umie śpiewać wybornie, ale wszystkie te czary opłacene bardzo hojnie, nie są bez *ale*.... W śpiewie jej nie ma ducha, ognia, szczerych łez i szczerego śmiechu...

Murska ma być zjawiskową fantastyczką. Przed kilku laty, gdy należała do składu dworskiej opery, przyprowadzała ze sobą na próby olbrzymiego czarnego psa z gór Ś-go Gotharda, który orkiestrze wtórzył wyciem i szczekał na baletniczki.

Partję *Lionela* śpiewał wczoraj Müller, tenore primo opery, poraz pierwszy po kilkumiesięcznej ciężkiej chorobie. Przyjęcie artysty było bardzo gorące. Obsypywano go oklaskami i wieńcami. Jestto tenor znakomity, głos posiada piersiowy, bardzo dźwięczny, rozległy i śpiewa najwyższe partje bez wysilenia. Wykonanie opery było przepyszne, śpiewano ją w całości; orkiestra złożona z 92 muzyków, grała jak jeden utalentowany wirtuoz; chóry, sto trzydzieści osób, zadziwiały precyzją śpiewu, a balet układu Taglioni'ego olśniewał..... loże złotej młodzieży i parter wojskowy. W czwartym akcie opery, Murska odśpiewała: „Warjacje" utworu H. Procha, bardzo trudne i właściwe do grania na skrzypcach lub na flecie.

Olbrzymia sala teatru opery, pomimo wysokiej opłaty za bilety (loża parterowa i 1-go piętra 25 florenów, krzesłą od 10 do 5 fl.) codziennie bywa przepełnioną. W sali tej gromadzi się cały świat piękny i cały półświat Wiednią. Mieszkanek *półświata* jest tu kilkadziesiąt tysięcy. Obyczaje się widocznie nie zmieniły.

Wiedeńczyk, jak głosi stara brukowa legenda, rodzi się na *tempo* walca i umiera najczęściej na suchoty. Średnia klassa ludności i plebs żyją głównie zmysłami, jedzą kiełbaski parowe z chrzanem, piją od świtu do nocy piwo, gadają o niczem i grają w liczbową loterję.

Loterja rzeczona przynosi skarbowi państwa przeszło 8 miljonów florenów rok rocznie. Na *amba* i *terna* zgrywają się tu do koszuli. W tych dniach przybył tu z Morawji włościanin z kapitałem 2800 florenów, ażeby rozbić bank loterji. Maniak ten wszystko rzucił na szalę fortuny i wygrał... 600 florenów, z któremi natychmiast wyjechał do domu. Na pożegnanie można mu było zaśpiewać nasze przysłowie: Nie graj Wojtek....

W sobotę odbyć się mają pierwsze, wiosenne wyścigi konne, w których przyjmą udział rumaki węgierskich i galicyjskich magnatów. W dniu zaś 10-m przyszłego miesiąca na scenie teatru opery wystawionym zostanie balet Taglioni'ego, p. t. „Fantasca," na który wydano do dziś dnia przeszło 50 tysięcy florenów. Ośmset tancerzy, tancerek i komparsów ma pracować pod wodzą „Fantasci." *(m)*

TEATR WIELKI. - Dziś: **Hrabina.**—Jutro: **Hamlet.**

TEATR ROZMAITOSCI.—Dziś: **Tylko jedno słowo.**—**Grzeszki babuni.**—**O chlebie i wodzie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 8 (20) Kwietnia 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 28				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	19	89	69
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	19	87	86
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	17	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	67
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	46	73	6
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	—	71	25
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	110	—	109	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 131 1/9
Od Likwidacyjnych kop. 154 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 163 8/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 26 7/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 62½ rs. 113 k. 40
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 72 rs. 7 kop. 69
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. 91 k. 50

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 19 Kwietnia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. Ciepła	2.3	7.8	7.1

Dnia 19 największe ciepło 8.2 najmniejsze ciepło 1.9 st.
Barometr spadał.
Wiatr południowo-wschodni
Niebo pochmurne, deszcz od południa.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 9.6 R.; **barometr** opada, wiatr panujący.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 5 stóp cali 2.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 19 kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 kop. 20 do rs. 8 k. 17½: - żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 35 do rs: 4 kop. 65: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 30; — owsa rs: 2 kop. kop. 40 do rs. 2 kop. 70: — kartofli rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 10.

— **Okowitę** płacono dnia 19 kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 137½ do kop 137. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 138 do 139 kop.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK .**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c), nowy 5).— Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 87.

Dnia 20 Kwietnia 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 8 (20) Kwietnia 1871 roku.*

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

KSIĘGARNIA

J. J. Okońskiego,

przy ulicy Miodowej, pod Nrem 496,

otrzymała na skład główny następujące nowości.

1, **Miklaszewski**. „Kilka słów o wykonaniu kary,“ kopiejek 40.

2. „ „Pierwaja Lekcya po ugołownomu sudoustrojstwu i sudoproizwodstwu w 1870/1 g.“ rs. 15.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i dzieła wychodzące w kraju i za granicą, żądającym odsyła do mieszkania, a na prowincje i do Cesarstwa pocztą wyprawia za doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami, dostarcza po cenie umiarkowanej nie wyłączając i tych, których cena **zniżoną została**. (1—1) - 2582 –

— Nakładem **Juljana Müllera**, ulica Senatorska, wprost parafji Ś-go Antoniego; Nr 467b, wyszedł spiew pod tyt.:

Dziewczę nad strumieniem,

słowa Bolesława Wiktora z Heinego, muzyka **S. Krzyszkowskiego**. Cena kop. 15.

G'hupft vie g'sprungen,

Polka française,

przez **C. N. Ziehrera**, cena kop. 22½, do nabycia w składach muzycznych, w Warszawie i na prowincji.

(1—3) — 2584 -

DZIEJE FILOZOFJI STAROŻYTNEJ Dra LAFORET'A

z oryginału francuzkiego,

PRZEŁOŻYŁ

DOKTOR

WŁADYSŁAW MIŁKOWSKI.

Zeszyt pierwszy tomu pierwszego wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach. · Cena prenumeracyjna za dwa wielkie tomy w 8-ce wynosi rubli **sześć** (złotych 40), które można składać razem, lub w połowie obecnie, a w połowie przy odbiorze drugiego zeszytu.

Żądania wszelkie adresować należy do tłomacza, zamieszkałego przy Alei Jerozolimskiej Nr 16 w Warszawie.

(3--3) - 2415 –

NUTY TANIE

w znacznych zapasach posiada i ciągle sprowadza wszelkie nowości muzyczne,

Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycja Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika. **Katologi** udziela i pocztą na żądanie wysyła **bezpłatnie,** franco. (2—26) —2324 -

ZASADY PSZCZOLNICTWA

obejmujące w sobie:

Naukę o życiu pszczoły, ulu ramowym i jego częściach, przepisy prowadzenia pasieki rojnej i miodnej, o chorobach pszczół i inne ogólne wiadomości dla pszczolarzy potrzebne

ułożył i wydał

Jan Ramoszyński,

nagrodzony złotym medalem, za ulepszenie ula ramowego - wzorową pasiekę w Warszawie, na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej 1870 r.

Opuściło prassę nakładem autora i sprzedaje się we wszystkich ważniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny u **Gebethnera i Wolffa**.

(5—5) — 1594 –

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabyćia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**

(30—50) —5617—

Ogłoszenie.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dzień 5 (17) Kwietnia roku bieżącego oznaczonej, na trzech-letnie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, wynajęcie Lokali w domu pod Nr 1327b przy ulicy Śto-Krzyzkiej do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym, a mianowicie:

A) Na 1-szem piętrze pod Nrem 2a, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia angielska, werenda oszklona, piwnica i drwalnia, za opłatą po rs. 451 rocznie.

B) Na dole pod Nrem 3, trzy pokoje, kuchnia i piwnica, za opłatą po rs. 251 rocznie.

C) Na 1-szem piętrze pod Nrem 6, siedm pokoi, w domu frontowym; dwa pokoje, kuchnia, spiżarnia w oficynie, dwie piwnice, drwalnia, stajnia i wozownia, za opłatą po rs. 1051 rocznie.

Rada Miejska podaje do wiadomości, że powtórna licytacja na wynajęcie pomienionych lokali, odbędzie się w sali posiedzeń tejże Rady, w dniu 15 (27) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej z południa, poczynając od ceny zniżonej.

Za lokal pod lit. A, rs. 400 rocznie.
„ „ B, rs. 200 „
„ „ C, rs. 900 „

Licytacja odbywać się będzie naprzód przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus, od najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, złożyć stosowne deklararacje, wyraźnie i bez poprawek, na zwyczajnym papierze napisane i dołączyć tytułem vadium $^1/_{10}$ część summy na każdy pojedynczy lokal oznaczonej.

Bliższe szczegóły dotyczące licytacyji, mogą być otrzymane w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie, od godziny 10-ej do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,

(1—2) —2660— **A. Zaborowski.**

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na dzierżawę Lokalu w domu Nr 406/7 w m. Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, składającego się ze Sklepu z dwoma Izbami, na lat trzy, poczynając od 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

Licytacja rozpoczętą będzie od Rs. 500 jednorocznej opłaty dzierżawnej.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie, w godzinach służbowych. (2—3) —2464—

Kapelusze Ryżowe i Słomkowe,

przyjmują się do prania i przerabiania na najświeższy fason, po jak najprzystępniejszych cenach,

w Pracowni Strojów Damskich Walerji Czerniejewskiej, przy ulicy **Nowy-Świat, Nr 68 nowy,** w pierwszej oficynie prawej, zaś przy wejściu do sieni, drzwi po lewej stronie, (parter), Nr 8 lokalu. Stróż wskaże. —2503—



ADAM BOGUSŁAWSKI,

Starszy Felczer,

przeniósł swój Zakład pod Nr 32 nowy, przy ulicy Elektoralnej, przy którym urządził Kąpiele parowe, zapobiegające wdychaniu pary dla osób chorych, w aparatach własnego wynalazku; trudni się specjalnie **operowaniem odcisków;** paznogcie wrośnięte u nóg, paznogcie szczerniałe u rąk; kurzajki i brodawki wygubia bez użycia ostrych narzędzi, unikając wszelkich krwawych operacji tak wycinań jak i wyrywań onych.

(1--6) —2635—

Biuro Posłańców Publicznych

TŁOMACKIE Nr 9.

Wydział Informacyjny Najmu Mieszkań i Sklepów, ma honor zawiadomić PP. Właścicieli domów, że przy nadchodzącym kwartale Ś-to-Jańskim, potrzebuje znacznej liczby **Mieszkań większych i mniejszych** po rozmaitych cenach i w różnych punktach miasta. Informacje o lokalach i sklepach będących do wynajęcia, są przyjmowane codziennie w biurze od godziny 10 rano do 6 wieczorem.

(2--3) — 2441 —

Jest do nabycia z wolnej ręki

WILLA POD WARSZAWĄ

położona w stronie najpiękniejszej i w odległości półtorej wiorsty od miasta, z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi, obszernym ogrodem i polem. Posiadłość ta dziedziczna z oddzielną hypoteką, może być sprzedana całkowicie lub w częściach według potrzeby i życzenia. Nadmienia się przytem, że miejscowość jest odpowiednia do prowadzenia pszczolnictwa na obszerną skalę, i że część szacunku spłaca się procentem amortyzacyjnym. Bliższa wiadomość u Właściciela w Warszawie przy ulicy Zielnej Nr 29 mieszkania Nr 3-ci, na drugiem piętrze. (1—3) —2542—

— Jest do sprzedania: **Mundur** studencki na wzrost dobry; **Żantilka** mało używana z letniego kortu; **Zegarek** złoty damski, z łańcuszkiem złotym; **Zegar** złocony stojący; **Rycina** z **Halki**: „Zachwycenie,“ nowa, bez ram. Ulica Złota, Nr 10-ty nowy, w oficynie prawej na dole, Nr 9-ty. Zbiór zaś mały **Minerałów** i **Muszli,** także **Grzebień** szyldkretowy jest do zbycia w Bazarze Merkurego.

(1—1) - 2631—

Potrzebny jest w administracją

Majątek Ziemski,

z inwentarzem żywym i martwym od 1-go Lipca r. b., za kaucją hypoteczną, wysokości od rs. 2500 do 5000. Wiadomość bliższa w domu pod Nr 1582e, 7 nowy, w sklepie, przy Aleach Jerozolimskich u Pana T. M.

(1—3) -- 2626 —

KĄPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB

w Górnym Szlązku.

OTWARCIE SEZONU 15-go MAJA r. b.

Kąpiele będą już do użytku od 1-go Maja.

Zamówienia na Mieszkania, jak niemniej na Sole koncentrowanę i Wody Mineralne, przyjmuje **Zarząd Kąpielowy.**

(6—10) — 2172 —

ZAKŁAD LECZNICZY

W GLEICHENBERGU

W STYRJI.

Środki lecznicze:	**Wskazania lekarskie:**	**Dogodności miejscowe:**	**Kommunikacja:**
Wyborny klimat, doskonała Rzętyca, Zdrój Jana, Zdrój żelazny Pustelnika i Źródło Konstantego	W zakatarzeniach organów oddechowych, trawienia, moczowych i płciowych, w suchotach, chorobach skrofulicznych i niedokrewności.	Wygodne mieszkania, Salon kuracyjny i Gabinet do czytania, Restauracja, Muzyka i Teatr letni.	Kommunikacja ze stacjami kolei: Gradec i Spielfeld, za pośrednictwem poczty dwa razy dziennie odchodzącej.

Zamówienia na wody mineralne przyjmuje Zarząd zakładu kąpielowego w Gleichenbergu.
Broszur opisujących Zakład, dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach Austrji, oraz znaczniejszych Składach Wód Mineralnych, jako też przez

(4—8) — 2051 — **Dyrekcję Gleichenbergskiego Tow. Akcyjnego w Gradcu.**

MIEJSCE KURACYJNE SALZBRUNN,

W SZLĄZKICH GÓRACH.

Początek sezonu od 1-go maja; koniec tegoż 1-go października

Salzbrunn jest odległe od Wrocławia o dwie godzin, od Görlitz zaś o pięć godzin jazdy koleją żelazną. Jego **źródła Oberbrunn i Mühlbrunn**, mają dawny i powszechny rozgłos **w chorobach organów oddechowych** i **Podbrzusznych**, gdyż lekko rozwalniają **nieosłabiając**. Przytem wspaniałe zakłady dla **Kuracji mlecznej i serwatkowej**. **Kuracja sokami roślinnemi. Kąpiele** naturalne i sztuczne (żelazne źródło Heilbrunu i Wiesenbrunn). Muzyka na spacerach i koncerta Książęcej Górniczej kapeli. Teatr. Oświetlenie gazowe. Stacja pocztowa i telegraficzna. Liczne dorożki i omnibusy. Wycieczki w czarowne okolice (Fürstensteiner Grund, Adersbacher i Weckelsdorfer Felsen, Góry Olbrzymie). Zamówienia na mieszkania przyjmuje i jak najchętniej udziela wszelkich objaśnień,

(2—3) — 1748 — **Książęcy Zarząd Wód Mineralnych w Pless.**

SKŁAD

Wapna i Materjałów Opałowych

LUBECKIEGO,

Alea Jerozolimska, Nr 19 nowy.

W skutek **obniżenia** cen Węgla w kopalniach Szlązkich SPRZEDAJE:

Korzec **Węgla** grubego z odstawą rs. 1.
„ „ kostkowego kop. 90.
Drzewa sosnowego w szczapach sążeń kub. rs. 10.
„ „ rąbanego „ „ 11.
Wapno lasowane na łokcie kubiczne.
„ suche (białe i ciemniejsze), częściowo i na wagony z odstawą lub bez niej. (2—3) — 2421 —



Wzrokowi wiekiem lub pracą osłabionemu, skuteczna i wczesna pomoc.

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku zastosowane do siły wzroku.
KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła, słońca i śniegu.
OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.
W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.
(3—6) — 1420 — **J. PIK.**

Sprzedaż hurtowa na Oksefty, Beczki, Antałki i Butelki, w **Składzie Głównym,** przy rogu ulic: Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia, w domu Tow. Dobroczynności.

PIWO BAWARSKIE

Z BROWARU PAROWEGO

W. KIJOK & COMP,

oraz **Bielawskie, Drozdowskie** znane **Faro A' la Dreher'a** i **Porter** krajowy, znane już ze swej dobroci tak pod względem wykwintnego smaku jako też i zdrowia poleca **Zakład Piwa krajowego i Zagranicznego,** przy rogu ulic: S-to Krzyzkiej i Nowego Światu, dom Szumilina vis á vis Cukierni W. Semadiniego.
(2—6) — 2530 —

DO GŁOWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Bocka Nr 477a

Nadszedł ostatni transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego ziarnistego, mało solonego.
S. SZYROKOW.
(3—3) — 2499 —

Za rogatką grochowską w Grochowie pierwszym, jest do wydzierżawienia

Piekarnia

ze wszystkiemi rekwizytami i mieszkaniem, Spichrzem, Stajnią, Drwalnią i Chlewem. Każdego czasu jest do wynajęcia tamże **Mieszkanie letnie** z ogrodem fruktowym i winogronem. Wiadomość u Właściciela przy ulicy róg Kruczej i Nowogrodzkiej, pod Nr 1605, nowy 11, w sklepie mydlarskim. (3 3) — 2489 —

Dom Handlowo-Komissowy
J. G. BERLINSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 491a, otrzymał świeży transport

KOŃSKIEGO ZĘBA

Kukurydzy Amerykańskiej.

(3—3) — 2493 —



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. *—10,199—*



We Wsi Wolskie nad szossą do Błonia, na wiorście 21-ej, jest

Wiatrak o dwóch gankach,

z **Cylindrem** i **Kamieniami francuzkiemi,** do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1871 r. Wiadomość u Właściciela na miejscu. (2—2) — 2519 —



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.
(1—10) — 2636 —

Uczeń klassy V-ej,

który z przyczyny niemożności opłacenia, opuścił gimnazjum, poszukuje mieisca w jakimkolwiek zakładzie. Adres proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami **M. O.** (2—3) — 2531 —




MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.
(7—12) — 1844 —



Rs. 2250

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie, lub majątku ziemskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość ulica Długa, dom W-go Piotrowskiego, Nr 557, mieszkania Nr 39, codziennie do 10-tej z rana. (2—3) — 2569 —



Rubli sr. 3000,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, może być i po pożyczce miejskiej, bez pośrednictwa osób trzecich; Wiadomość w Cukierni przy rogu ulicy Nowego-Światu i Ś-to-Krzyzkiej u W. Semadeniego.
(1—1) — 2633 —

Jest do odstąpienia

Magazyn Strojów,

od S-go Jana r. b., a wedle życzenia i wcześniej, z utensyljami, oraz gotowemi strojami za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu pod Nr 1338, przy ulicy Swięto-Krzyzkiej, Nr 19 nowy. (2—3) — 2561 —

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury"

ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej,

otrzymał do sprzedaży na łokcie rozmaite gatunki: **Rypsu, Lustryny, Kamlotu** i **Adamaszku,** po cenach nader przystępnych z nowej fabryki. (2—3) — 2465 —

Ekonom,

na folwark oddzielny dla zaprowadzenia płodozmianu, potrzebny jest, zaraz, lub od Ś-go Jana r. b. Zgłosi się po godzinie 4-ej z południa pod Nr 5 (2238), na Nalewkach, na 2-gie piętro od frontu. (2—2) — 2545 —

Ktoby miał do zbycia

Parę Kufrów dużych,

w dobrym stanie, zwykle używanych w podróży koleją, raczy zawiadomić mieszkających w lokalu Nr 11, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Zerycha, Nr 41 nowy, w oficynie na 1-szem piętrze. (2—3) — 2539 —



Fabryka i Magazyn Mebli
F. OSTASZEWSKIEGO,

egzystujący od lat kilkunastu, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1306, nowy 52, prawie naprzeciw Apteki Koopego, posiada znaczny zapas Garniturów Mebli w najświeższych fasonach, gustownie i trwale wykończonych, do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, sprzedaje po cenach znacznie zniżonych, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty, więcej przynosi jak duży a rzadki. W tejże Fabryce jest używany garnitur cały kretonem kryty, Toaleta mahoniowa antyk, Szesląg, Kozetka i Sofka, za cenę bardzo przystępną.
(3—6) — 2436 —



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli mahoniowych:

Kanapa, 4 Fotele, 10 Krzeseł, Stół przed Kanapę ozdobny. Wszystko w dobrym stanie, mocno zbudowane, pokryte adamaszkiem wełnianym, wyściełane samemi włosami. **Cena rs. 200.** Tamże Biórko męzkie i Dziennik Praw do roku 1862. Kazdego dnia widzieć można od 10½ do 6 wieczorem. Ulica Żelazna Nr 33 nowy, 1-sze piętro, Nr 13 miesrkania. (2—3) — 2548 —



Jest do sprzedania

Powóz cztero-osobowy,

nowego fasonu, mało używany z fabryki Hessego z czteremi **kołami zapasowemi** za rs. 450, oraz **półszorki angielskie** prawie nowe za rs. 50. Widzieć można w fabryce powozów W-go Hessego, ulica Królewska. — 2478 —

KLEJ BIAŁY w PŁYNIE,

P. GAUDIN, w Paryżu,

do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła, marmuru, drzewa, korka, i t. d.

PROSZEK RUBINOWY

wyborny do naostrzenia brzytew, czyszczenia sreber, polerowania wszelkich metali, bielenia zębów, i t. d.

Dostać można w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych Pana F. A. Gallego. (2—6) — 2354 —

SKŁAD TOWARÓW

Żelaznych i Galanteryjnych, Broni palnej i przyborów myśliwskich



Braci GENELI,

ulica Długa Nr 489A, drugi dom od Miodowej,

otrzymał wielki transport broni, od rs. 25 do rs, 120; Rewolwery kieszonkowe od rs. 15 do 25; ładunki do tychże; Gilze do broni Lancastra i Lefosze od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 50 za sto; Szrót, Kapiszony, oraz wszelkie przybory myśliwskie.

Tenże Skład posiada Łóżka żelazne; Wagi decymalne, stołowe i sprężynowe; Wieszadła do sukien od 30 kop.; Noże ogrodnicze; Łopaty; Piłki; Maszynki do ostrzenia noży od 35 kop.; Noże stołowe; Podstawki pod żelazka po 20 kop.; Chrabąszcze do zdejmowania obuwia, po 90 kop.; Przyciski do korków, po 75 kop.; Brylantyna, proszek do czyszczenia wszelkich metali, funt 20 k.; Cegła ognio-trwała, sztuka 4½ k.
(2—3) — 2412 —

W Poniedziałek, to jest dnia 17 b. m., między godziną 6 a 7 wieczorem, przez pomyłkę zabraną została **Laska** z cyframi **W. M.**, ze Sklepu Cygar przy ulicy Wierzbowej Nr 614*b*. Uprasza się o odesłanie takowej; w przeciwnym bowiem razie, poszkodowany upominać się będzie prawnie o własność swoją. (1—1) — 2649 —

Kantor Informacyjno-Komissowy

Korpaczewskiego i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71, naprzeciw Wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych otwarty codziennie od godziny 8 rano do 8 wieczorem.

Dopełnia następujące zlecenia i czynności:

1, **Wyszukuje zajęcia i pracę** dla ludzi obojga płci we wszystkich kierunkach: pedagogicznym, technicznym, technologicznym, agronomicznym, sztuk, przemysłu, handlu, rzemiosł i t. d.

2. **Stręczy** kupna, sprzedaże, zamiany, najmy sklepów i mieszkań, obok tego urządzony jest z osobnem wejściem.

3. **Zleceń pogrzebowych.** jako to: Spisanie aktu zejścia, opłacanie pokładnego i karawanowego; dostarcza trumny, ubrania pośmiertne i żałobne; karety i dorożki, uskutecznia ogłoszenia; druk klapsydr; rozlepianie i rozsyłanie; wykonywa zlecenia, murowania i rysowania grobów; stawiania nagrobków i przesyłania takowych na prowincję; ułatwia przewożenie ciał do grobów familijnych, słowem całkowity trud z uwzględnieniem wszelkiej możliwej taniości i oszczędności, podejmuje spełnić i po informować.

4. Załatwia każde zlecenie i udziela wszelkich informacji. (2—8) — 2529 —

Z powodu mającej nastąpić w Maju r. b., ekspiracji terminu dzierżawnego **Folwarku Szydłówek**, położonego w gubernji Radomskiej w powiecie Końskim, donaturjusz tego majątku wzywa żądających objąć w administracją wspomniony folwark na dogodnych warunkach.

Folwark ten położony jest przy szosie z Kielc do Radomia w odległości od ostatniego wiorst 2½ i od miasta Szydłowca wiorst 1½.

Przy folwarku znajduje się 170 dzies. (360 morgów) gruntu ornego razem z łąkami, dwa wodne młyny, dom mieszkalny i inne potrzebne budynki gospodarskie w dobrym stanie.

O warunkach wypuszczenia wspomnionego folwarku w administrację, można się dowiedzieć od plenipotenta donatarjusza Pana Kołłowskiego, w Kielcach.

(3-5) — 2460 —

Potrzebne są zaraz do Magazynu **M. Klimaszewskiej**, przy ulicy Długiej, Nr 590

PANNA

do Strojów oraz **Panny** podręczne do sukien. Także potrzebna jest **Panna** do nauki na lat kilka, pod macierzyńską opiekę. (1—3) — 2651 —

FABRYKA I MAGAZYN MEBLI

egzystująca od lat 20-tu, przy ulicy Szpitalnej, Nr 1355H (10 nowy) F. Angerstejna, zaopatrzona jest w wielki wybór różnych **Mebli**, między któremi znajdują się garnitury rypsem kryte, oraz duże kredensy orzechowe i jesionowe, wszystko po cenach zniżonych. Tamże są do sprzedania warsztaty stolarskie. (1 -3)—2648—

Skład Węgla Kamiennego B. KRAUSE,

róg **Wilczej** i **Kruczej Nr 11—14** (1694),

Zawiadamia Szanowną Publiczność że z tytułu przychodzenia większych transportów Węgla, zniżył cenę takowego. Korzec węgla grubego w ilości od 5-ciu do 10-ciu korcy, **rs. 1;** korzec węgla kostkowego w ilości od 5-ciu do 10-ciu korcy **85 kop.**

W mniejszej ilości wysyłanych po mieście mają ludzie moi cennik na ręku przypięty, na co Szanowna Publiczność raczy zwrócić uwagę.

(1—3) —2643 —

Każdy z rozwożących z firmą moją przyjmuje obstalunki w większych partjach. **B. KRAUSE.**

OSOBA

płci żeńskiej w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje obowiązku do zarządu domu, lub do towarzystwa jakiej osoby; albo też za sklepową, ku czemu złożyć może chlubne rekomendacje. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3 nowy, mieszkania Nr 8. (1—3) —2661—

Przy nadchodzącej porze wiosennej nadszedł transport powszechnie cenionego i za granicą w najlepszych gospodarstwach uprawianego **ŻYTA** S-to-Jańskiego, które zasiane w czerwcu daje w sierpniu obfity pokos siana, potem do jesieni żyzne pastwisko, następnie na wiosnę, rośnie na 6 stóp wysoko i kopa wydaje przeszło 3 korce, przyczem wysiewa się go na mórg 300 prętowy garncy 12. Takowe sprzedaje się w Hotelu Lipskim u Rządcy tegoż Hotelu.

(1—1) - 2658—

Jest do sprzedania kilka par

Pawiów z pięknemi ogonami.

Wiadomość u gospodarza przy rogu ulic Złotej i Zielnej pod Nr 1421, nowy 2. (2—3) — 2552 -

WSZELKIE STROJE I SUKNIE DAMSKIE,

Tak z droższych jakoteż i z tańszych materjałów, od skromnego ubranka do bogatego kapelusza; od sukienki do codziennego użytku do wspaniałej sukni balowej, wykończają się przez uzdolnione w najpierwszych Magazynach Mód pracownice, **przy ulicy Senatorskiej, obok domu Roeslera, Nr 7 nowy, na 1-m piętrze od frontu, gdzie przedtem istniał Magazyn Strojów, pod firmą: P. CZABAN.**

Otwierając powyższy Zakład, mam zaszczyt polecić się względom JJWW. i WW. Damom, z tem z mej strony zapewnieniem, iż dołożę najusilniejszych starań, ażeby wszelkie z pracowni mojej wychodzące stroje, wykończone były dokładnie, podług najświeższych modeli, a przytem odznaczały się wykwintnym gustem i cenami umiarkowanemi, dla każdego stanu przystępnemi. Tym bowiem sposobem mam nadzieję zjednać sobie zaufanie i uznanie ogółu.

Nadsyłane z prowincji obstalunki, z akuratnością wykończane i śpiesznie odsyłane będą.

(1—6) — 2638 — **FELICJA.**

Pozostawiono w Fabryce powozów **Stopczyka**, przy ulicy Elektoralnej, Nr 7, do sprzedania

Karetę potrójną

większego rozmiaru, z okrągłemi szybami, obitą wewnątrz jedwabnym adamaszkiem koloru jasno orzechowego, złocone bronzy, lekko zbudowana na urząd przed paru miesiącami, wszystkiego używano ją kilka razy tu po mieście. Para Angielskich **Chomont**, para Ruskich **Szorów, Płaszcz** z ciemno, szaraczkowego sukna z dużym kołnierzem, wcale nieużywany. (1—3) 2662—

NOWOŚCI

NA PORĘ

WIOSENNĄ I LETNIĄ

tak w okryciach jako też w materjach, w nader bogatym wyborze, od najtańszych począwszy, poleca po umiarkowanych cenach

SKŁAD

BŁAWATÓW, PŁÓCIEN I KONFEKCJI

L. BUŁAKOWSKIEGO

W Toruniu, ulica Szeroka 446.

(2—3) — 2563

— Od 1-go maja r. b., do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie **2 Lokale umeblowane**, na 1-em piętrze, jeden o 4-ch pokojach z balkonem i kuchnią; drugi o 4-ch pokojach, z przedpokojem i kuchnią, do każdego osobne wejście i schody. — Zaś od 1-go Lipca roku bieżącego Lokal: 4-ry małe, 2 duże pokoje i kuchnia, na dole z ogródkiem, sam w sobie, mogą być umeblowane i najęte kwartalnie, lub rocznie. Wiadomość ulica Mazowiecka, Nr 1346B, (nowy 6), mieszkania Nr 4. Tamże jest do sprzedania **Powóz** poczwórny oszklony, z pakunkami i zaprzęgą Krakowską na parę koni, mało używane. (1—3) —2645—

O jedną trzecią część taniej,

jest do odnajęcia zaraz **Lokal**, składający się z 2-ch Pokoi, Kuchni i Przedpokoju, może być też Stajnia i Wozownia. Ulica Wilcza Nr 8 nowy, mieszkania 15, obejrzeć można codziennie do 11 z rana. (1- 3) — 2640 —

Do wynajęcia każdego czasu:

Sześć Pokoi, Kuchnia, Przedpokój, Piwnica i Drwalnia, na 2-giem piętrze, przy ulicy S-to-Jerskiej, Nr 1778, nowy 30. Wiadomość na miejscu u W-go J. Stabrowskiego, Patrona, na 1-em piętrze. (3—3) — 2459 -

Są do wynajęcia:

6 i 3 Pokoje z wygodami,

przy ulicy Bednarskiej, Nr 15 nowy, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. Tamże jest potrzebna **Francuzka**, za mieszkanie. (1—1) — 2603 —

Mieszkania do najęcia nie drogo!

ze wszelkiemi dogodnościami, dla Emerytów, Emerytek, w spokojnem i cichem miejscu, na świeżem powietrzu, gdzie nigdy nie było epidemji, między ogrodami, przy asfaltowym trotuarze, tuż przy kościele, w domu do żywności wszystkiego dostać można: Mleka, Śmietany, Mięsa i Legumin. **4—3—2**— i **1 Pokój**, **w Ogrodzie**, na lato i zimę, i we **Frontowym** domu, z Kuchniami i Spiżarkami, z wolnym spacerem na ogrodzie. **Suteryny** na Zakład fabryczny, lub Mieszkanie. **Stajnie** na krowy, konie i wozownie.

Zaraz do najęcia:

3—2— i **1 Pokój**, z Kuchniami, Meblami, lub bez. Może być wynajęte na jeden kwartał.

Róg Lesznej i Żelaznej, Nr 70 nowy.

(2—3) —2500—

W domu pod Nr 2239, przy ulicy Nalewki, wprost Skweru i ogrodu, do najęcia od S-go Jana: **Od frontu** LOKAL na 2-giem piętrze, z dwoma wchodami, złożony z 5 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni.

W oficynie prawej: na 2-giem piętrze Lokal z 2-ma wchodami, złożony z 6-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Na 3-ciem piętrze: 3 Pokoje i Kuchnia, oraz 2 Pokoje i Kuchnia. (1—3) — 2627 -

LOKAL

do najęcia w każdym czasie, na piętrze, składający się z 4-ch Pokoi, Saloniku z Balkonem, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, oraz Stajni, Wozowni, Ogrodu fruktowego, jeżeli potrzeba będzie, w domu pod Nrem 1582, nowy 1, przy Rogatkach Jerozolimskich. Wiadomość u Właścicielki domu.

(3—3) —2283 -

Sklep z mieszkaniem

w domu Nr 412E, drugi od Krakowskiego-Przedmieścia, przy ulicy Królewskiej, obecnie przez Zakład Krawiecki zajmowany, do najęcia od 1 Lipca 1871 r.

(1—3) — 2629 —

Od S-go Jana z dwoma wejściami do wynajęcia: **1-sze piętro**, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka, piwnica, komórka na drzewo i góra wspólna.

Parter, przedpokój, salon, trzy pokoje, z których dwa duże, kuchnia obszerna, spiżarka, piwnica, komórka drzewo i góra wspólna.

Wiadomość ulica Bracka, Nr 5 nowy, u stróża lub u Właściciela. (2 3) —2374 -

SKLEP

jeden z najokazalszych w mieście, w domu Nr 412a, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw pałacu Hr. Potockich, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., lub nawet wcześniej. Tamże **Rygały** bardzo ozdobne do odstąpienia.

(1—3) — 2628 —

Mieszkania letnie,

2 Pałacyki, każdy z 12-stu Pokoi składający się, mogą być podzielone na górę i parter, w obszernym pięknym parku, z wszelkiemi dogodnościami, a mianowicie: meblami, stajnią, wozownią, lodownią, piwnicami i t. p., o 3 wiorsty za rogatkami Wolskiemi, są do wynajęcia. Bliższa wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 1, mieszkania Nr 7, między godziną 3-cią a 5-tą po południu. (2—3) —2510—

Duży Salon o 3-ch oknach,

4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, oraz Piwnica i Góra, na 2-m piętrze w domu W-go Loewenberga, przy ulicy Żabiej pod Nr 949a, do najęcia od 1 Lipca 1871 r. za rs. 450. Wiadomość u Rządcy domu tamże, lub przy ulicy Granicznej w **Składzie szkła Józefa Tejchfeld.**

(1—3) — 2632 —

W domu Nr 1113b, róg Waliców i Grzybowskiej, od S-go Jana r. b., jest do wynajęcia

Sklep narożny,

z dwoma Pokojami, z oddzielną sionką na podwórze, Piwnicą i drwalnią, za cenę roczną rs. 240. Wiadomość u Rządcy.

(1—1) — 2655 -

Jest do wynajęcia od S-go Jana przy ulicy Orlej pod Nr 701 6 nowym

Mieszkanie kawalerskie parterowe,

składające się z dużego Pokoju o dwóch oknach i alkowy z oświetleniem gazowem, kranem wodociągowym. Za cenę rs. 90 rocznie. Wiadomość u stróża domu. Tamże są i inne lokale do wynajęcia. (2—3) — 2565 —

Mieszkanie

do najęcia od S-go Jana r. b., składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i garderoby, samo w sobie, z dogodnym rozkładem, na pierwszem piętrze od frontu, w domu pod Nr 1512 (23) przy ulicy Złotej, z tej strony jak kolej, za Rs. 330 rocznie. —2622—

Potrzebne jest

Mieszkanie

składające się z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni z oddzielnem do niej wejściem i w pobliżu Saskiego placu. Wiadomość pozostawić można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) — 2525 —

Rs. 5 nagrody!

Wysiadając z dorożki na ulicy Smolnej przed domem Nr 5, zgubiono **Portmonetkę** z płótna szarego, oblamowaną skórką ponsową, w której znajdowało się pięćdziesiąt parę rs. i 50 złotych reńskich austryackich, papierkami. Łaskawy Znalazca raczy takową zwrócić pod powyższy numer domu za wspomnioną nagrodą. (1—1) —2657—

Rs. 6 nagrody.

W przejściu ulicą Dziką, Przejazd, Rymarską, Ogrodem Saskim, na Królewską, lub w powrocie dorożką na Gęsią, zgubiono

Sznurek Korali z Zapinką złotą.

Znalazca raczy oddać do domu pod Nr 6, przy ulicy Gęsiej, pierwsze piętro, Nr 3 lokalu. (3—3) - 2562—

Dnia 18 kwietnia we wtorek z rana zginął

Pies z rassy Mopsów

szaro-żółtej szerści, z czarnym pyszczkiem i czarną plamą na grzbiecie, na szyi miał z zielonej lakierowanej skóry obróżkę, wabił się „Wania". Kto go odniesie na róg ulicy Zgoda i Marszałkowskiej, Nr 40 nowy, do mieszkania A. Wojciechowicza, otrzyma stosowną nagrodę. (1—3)—2646—

Przybłąkał się dnia 17 b. m.

Pies polowy.

Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać go może w Koszarach Mirowskich u Kapitana Żandarmów Giersdowa. (1—1) - 2663

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.